

Teatr huculski w Krakowie.

Sympatyczną drużynę aktorów-amatorów gościł w tym tygodniu Kraków. Przybyli tu mianowicie w swoim tournée huculi z pod Żabiego, zorganizowani w trupe amatorską i urządzający w większych miastach galicyjskich przedstawienia teatralne.

Huculi wspomniani pochodzą ze wsi Krasnoitły, Hołowego i Żabia. Przed paru laty zorganizował z pośród nich trupe amatorską literat ukraiński Hnat Chotkiewicz, a przedstawienia, dawane przez nich w najbliższej okolicy, cieszyły się zawsze wielkim powodzeniem. Zachęceni tem Huculi wybrali się pod przewodnictwem obecnego swego reżysera, literata Oleksy Remeza, w dłuższą wędrowkę po Galicji, gdzie wystawiają znaną ogólnie sztukę Korzeniowskiego „Karpaccy górale” w przekładzie ruskim.

Zaznaczyć tu zaś należy, że akcja dramatu Korzeniowskiego rozgrywa się właśnie w tych okolicach, skąd pochodzą ci aktorowie, tj. w okolicach Żabiego, że nadto w trupie tej występuje dwoje potomków bohatera dramatu, Rewizorczyka, że wreszcie jeden z członków trupy posiada oryginalny huculski pas Rewizorczyka.

Wogóle oryginalność i barwność strojów huculskich, wcale dobre, jak na amatorski włościański teatr, wykonanie sztuki, zwłaszcza zaś pełne temperamentu tańce góralskie, mianowicie taniec opryszkowski, zapewniają trupie powodzenie, które też towarzyszy jej wszędzie, gdzie występuje.

W Krakowie odbyły się dwa przedstawienia „Karpaccich górali” w sali saskiej, którą w oba dni zapęłniła publiczność polska i ruska, oklaskując żywo sympatycznych amatorów.

Schatzla w zastępstwie generała dywizji generał-major Linhart po niemiecku, a jeden z podwładnych oficerów przełożył słowa jego na język polski, po czym nastąpiła defilada pułku przy dźwiękach muzyki.

licznem brzmieniem i nadaje się przedewszystkiem do arii o akcentach dramatycznych. Doskonała szkoła, wyraźna dykcja i wyborne warunki zewnętrzne, zapewniają młodej śpiewaczce piękną przyszłość.



Obraz za półtrzecia miliona koron: „Wiatrak” Rembrandta, wystawiony w Londynie na sprzedaż.
(Do artykułu na str. 4).

Odznaczenie popularnego oficera.

Przed kilku dniami odbyła się w Przemyślu, w koszarach 10. pułku przy ulicy Słowackiego uroczystość wręczenia komendantowi tego pułku, pułkownikowi Schatzlowi, orderu Żelaznej Korony trzeciej klasy. Wysoką tę dekorację zawdzięcza ozdoby ną zarówno swym zdolnościom i pracy, jak niezwyklej popularności, którą zjednał sobie pośród oficerów i żołnierzy. To też dzień jego odznaczenia był dla załogi przemyskiej prawdziwym świętem.

Przed frontem całego pułku i delegacji wszystkich pułków korpusu dziesiątego przemówił do p.

Marya hr. Kwilecka.

Na koncercie w sali teatru Apollo w Poznaniu, wystąpiła po raz pierwszy publicznie młoda śpiewaczka polska, hrabianka Marya Kwilecka i już pierwszym swym występem zdobyła zgodne uznanie krytyki i publiczności. Głos utalentowanej artystki, głęboki kontralt, odznacza się zwłaszcza w tonach niskich nadzwyczajną pięknnością, szlachetnem, meta-

Na wspomnianym koncercie wykonała hr. Kwilecka szereg pieśni Giordani'ego, Beethovena, Saint-Saësa i Meyerbeera, nadto całą wiązkę pieśni polskich. Publiczność oklaskiwała śpiewaczkę serdecznie i obrzuciła ją kwiatami, dziękując za prawdziwą biesiadę artystyczną, jaką jej śpiew hr. Kwileckiej zgotował.



Teatr huculski w Krakowie: Grupa amatorów-huculów z pod Kosowa, z reżyserem O. Remezem w środku